

Protokół
z przebiegu XVI nadzwyczajnej
Sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach
dnia 05 marca 2012 r.

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 13 radnych.

Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu (zał. nr 1 i 2).

Przewodniczący Rady otworzył obrady o godz. 17.00 wypowiadając słowa „otwieram XVI nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach„

Stwierdził, że na stan 15 radnych, obecnych jest 13 radnych, wobec czego rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Nieobecny – Radny Kilinkiewicz Maciej,
Radny Szatyński Marek

Następnie przywitał wszystkich radnych, mieszkańców oraz zaproszonych gości – lista obecności w załączeniu do protokołu .

Poinformował, że porządek obrad dzisiejszej sesji wszyscy otrzymali.

Porządek obrad :

1. Sprawy regulaminowe – przyjęcie protokołu z XV sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach.
2. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie Gminy Lubniewice z sieci wodociągowej zarządzanej i eksploatowanej przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Lubniewicach oraz ustalenia dopłat.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Lubniewice do sieci kanalizacyjnej zarządzanej i eksploatowanej przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Lubniewicach.
4. Zakończenie obrad.

Następnie Przewodniczący Rady poprosił o przyjęcie protokołu z XV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Za przyjęciem protokołu z XV sesji głosowało – 13 radnych (wszyscy obecni)

Odnośnie pkt. 2 porządku obrad

Przew. Rady poinformował, że wniosek ZGK w Lubniewicach o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków (zał nr 3) radni otrzymali, w związku z tym poprosił Kier. ZGK Pana Plutę o przedstawienie projektu uchwały.

Kierownik ZGK Pan Mirosław Pluta przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie Gminy Lubniewice z sieci wodociągowej zarządzanej i eksploatowanej przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Lubniewicach oraz ustalenia dopłat.

Radny Tymczyn – cyt. „Ile jest osób nie posiadających wodomierzy i jaka jest cena za 1m³ dla tych osób, które nie posiadają wodomierzy?”

Kier. ZGK Pluta Mirosław – cyt. „Cena wody dla wszystkich odbiorców bez względu na to czy

posiada wodomierz czy nie, jest jedna. I jedna jest cena abonamentowa, ponieważ odnosi się do odbiorcy bez względu na to czy ma wodomierz, czy jest liczona normą. Te dwie rzeczy nie mają nic wspólnego z ceną. Jeżeli ktoś nie ma wodomierza to obowiązuje go rozporządzenie Ministra, które mówi o średnim zużyciu wody liczone na mieszkańca.”

Radny Tymczyn – cyt. „To jaka jest średnia cena wody?”

Pan Pluta – cyt. „Cena zależy od tego, w co jest zaopatrzone lokal. Bo wielkość średniej zużycia wody na mieszkańca zależy od tego w co ma wyposażone mieszkanie, liczy się czy ma łazienkę, czy ma ubikację, czy ma kanalizację, czy ma ścieki. Jest to rozporządzenie rozbudowane czyli musiałbym do konkretnego przypadku się odnieść, wiedząc jakie jest wyposażenie w danym lokalu. Mniej więcej kształtuje się to od 0.9 do 4.8 kubika na osobę na miesiąc. Oczywiście są też przeliczniki na dobę. Rozporządzenie mówi o przeliczniku na dobę albo na miesiąc.”

Radny Tymczyn – cyt. „Dużo takich osób jest w gminie?”

Pan Pluta – cyt. „Procentowo jest nie wiele, prawo dopuszcza obciążania wody wg zużycia średniego i nikogo nie można zmusić do założenia wodomierza.”

Radny Stein – cyt. „Prawo dopuszcza, ale dostawca wody jest prawnie upoważniony do tego, żeby dostarczać wodę pomiarkowaną. Nie ma potrzeby czekania, aż odbiorca wody wyrazi zgodę na opomiarowanie, bo to dostawca dyktuje warunki i może zaproponować odbiór wody odpłatny wg licznika, jest tylko kwestia warunków technicznych, możliwości zamontowania.”

Radny Żurański – cyt. „Normy są zazwyczaj tak wyśrubowane, że odbiorca nie mając wodomierza dopłaca do tego, ponieważ zużycie wody w przypadku opomiarowania jest dużo niższe.”

Przew. Rady – cyt. „Jednym słowem ryczałtowo płaci się więcej za użytą wodę.”

Pan Pluta – cyt. „Tych odbiorców taryfowych – ryczałtowych jest tak niewiele i najczęściej dotyczy to osób starszych. My mamy dokładne rozeznanie kto nie ma wodomierza. Np. na ul. Skwierzyńskiej mieszka osoba (nazwiska nie będę wymieniał) i ona na pewno tej wody nie zużywa tyle ile mówi norma i robienie jej rewolucji i przerabianie instalacji w domu tylko po to, aby założyć wodomierz, nie ma sensu, ponieważ my wiemy, że ta pani tej wody nie zużywa tyle. Natomiast tam gdzie mamy podejrzenia, to kontrolujemy. Tam gdzie są osoby starsze to sam się dziwię, że nie dążą do tego, aby założyć wodomierz, bo na pewno płaciłyby mniej za wodę jak ryczałtowo. Jest to znikomy procentowo odsetek w skali gminy, nie ma to żadnego wpływu.”

Przew. Rady – cyt. „Jak wiele jest odbiorców tych grup taryfowych o podwyższonych stawkach tj. które płacą w zaokrągleniu 40 zł i 60 zł. opłaty stałej?”

Radny Żurański – cyt. „Jestem na bieżąco i o te grupy, o które pyta Pan Przew. Rady to są przeważnie wspólnoty mieszkaniowe, ośrodki wczasowe.”

Pani Kisielewicz – cyt. „Jak jest z salą wiejską w Gliźnie?”

Pan Żurański – cyt. „Sala w Gliźnie ma rurę $\frac{3}{4}$, ale jest zobligowana zgodnie z przepisami przeciwpożarowymi do wodomierza, który jest pięćdziesiątką. Natomiast jeżeli chodzi o same firmy to hotel Pani Wiśniewskiej posiada wodomierz 32, OW Eksploris, OW Stilon, Zielony Cypel, Kaczy Dołek, to są ośrodki, które mają wodomierze w granicach 40-tki i 50-tki. Dwa pierwsze mają wodomierze sprzężone, gdzie jest wodomierz 32 i mały wodomierz do dokładnego mierzenia wody to jest pół cala. Takich odbiorców jest mało, na palcach obu rąk można policzyć.”

Pan Pluta – cyt. „Opłata abonamentowa z tych wodomierzy i liczonych czy przy wodomierzach od zakładów czyli generalnie od tych, którzy mają grubszą rurę z tych względów o których wspomniał Radny Żurański to nie wynika z jakiegoś widzimisie, że ktoś sobie zakłada rurę 50-siątkę, tylko to wynika z przepisów budowlanych. Tam gdzie jest ośrodek wypoczynkowy i ze względów pożarowych w środku są wewnętrzne hydranty to one muszą mieć swoją przepustowość wody. A żeby ta przepustowość była, to musi być odpowiednia średnica rury. W skali rocznej od tych zakładów, o których mówimy czyli o tej największej średnicy w skali rocznej jest to tylko 3 tys zł w skali rocznej. Generalne odbiorcy indywidualni mieszczą się zawsze w tej najmniejszej grupie czyli między 15 a 20 milimetrów czyli w tych najmniejszych opłatach. I w tych innych blokach to nie jest

przypadek, że rury mają różne średnice. Dla przykładu powiem, że jeżeli mamy budynek 12-rodzinny to przepływ mierzony na godzinę wody na pewno rura będzie większa jak dwudziestka. I najczęściej jest to rura powyżej czterdziestu milimetrów. I jeżeli budynek dwunastu rodzinny ma rurę powyżej czterdziestu centymetrów i tą opłatę podzielimy przez 12 rodzin to dokładnie wyjdzie, że rodzina płaci tyle samo co ktoś, kto mieszka w budynku jednorodzinny, czyli 3,33 zł. Jeżeli weźmiemy opłatę najwyższą gdzie średnica rury jest od 50 do 100 milimetrów to jest to najczęściej budynek 18-rodzinny i większy i jak tą opłatę abonamentową, tam jest ponad 50 złotych, jak podzielimy przez 18 mieszkań to znów otrzymamy krotność kwoty i też wyjdzie na jedno mieszkanie 3,33 zł. Jest to różnica jeżeli będziemy ją odnosić do zakładów prowadzących działalność gospodarczą. Ale to też nie jest przypadek, że jakiś ośrodek ma rurę pięćdziesiątkę i gdyby nawet ktoś kto prowadzi działalność gospodarczą chciałby płacić opłatę abonamentową mniejszą, średnicy rury nie zmniejszy bo przepisy budowlane mu na to nie pozwolą. To też w całej Polsce wszystkie zakłady wodociągowe, które stosują, a teraz wszystkie przedsiębiorstwa w Polsce nawet te, które do tej pory nie stosowały opłat abonamentowych, wprowadziły i one są o dużo większe od naszych. Bo nikt nie wynalazł klucza innego, iż podzielenie opłaty abonamentowej za gotowość urządzeń w odniesieniu do przekroju rury, bo jest to jedyny przyczynek do którego można sprawiedliwie przydzielić wg jakiegoś klucza liczonego od średnicy. Każdy inny pomysł już nie będzie tak doskonały, bo należałoby robić wyjątki, a jak zaczniemy robić wyjątki to wówczas w uchwale musielibyśmy pisać wymieniając z nazwy podmiot. Porównując zakład, który prowadzi działalność gospodarczą i on ma rurę 50 milimetrów i jeżeli zmienimy mu stawkę to automatycznie ta stawka zmieni się dla budynku mieszkalnego 12 rodzinnego, który ma 50-siatkę i tam zmniejszając stawkę dzieląc przez 12 lokali okaże się, że ludzie mieszkający w tym budynku opłaty mają mniejsze niż my wszyscy. Byłoby to niesprawiedliwe.

Przew. Rady – cyt. „Zgadzam się z tym ale tak jak Pan wspomniał można robić wyjątki i regulować bez szkody dla całego systemu.”

Pan Pluta – cyt. „Systemu się nie zmieni, bo w uchwale Rady wyjątków nie można stosować dlatego, że wyjątki nie mogą dotyczyć podmiotów z nazwy, one mogą dotyczyć tylko grupy.”

Przew. Rady – cyt. „Np. grupa przedsiębiorców ma stawkę niższą zakładamy albo wyższą.”

Radny Stein – cyt. „Nie można tak, tylko przedmiotowo można traktować sprawę, można do grupy do danej średnicy.”

Pan Pluta – cyt. „Tylko do grupy można, jeśli mamy grupę osób prowadzącą działalność gospodarczą to nie możemy robić wyjątku, że przedsiębiorstwo X ma taką stawkę, tylko do grupy prowadzącej działalność gospodarczą.”

Przew. Rady – cyt. „Pan tu podaje średnicę.”

Pan Pluta – cyt. „Tak, ale przepisana do grupy”

Radny Stein – cyt. „Średnicę nazywamy grupą.”

Pan Pluta – cyt. „Gdybyśmy zmienili uchwałę nie przepisując do grup to taka uchwała zostaje zakwestionowana przez Wojewodę, bo możemy tylko ograniczać do grup.”

Przew. Rady – cyt. „Pytanie do sołtys Kisielewicz – co Pani zrobi jak zmienią Pani wodomierz na 50 i opata roczna za wodę będzie 720 zł ?”

Pan Kajdan – cyt. „W tamtym roku w tym temacie zgłaszałem swoją wątpliwość co do tych zapisów i dziś słuchając Kierownika Plutę, który mówi, że przepisy pozwalają, ja bym inaczej spojrział na tą sprawę. Przepisy pozwalają, bo znam gminy gdzie na chodniki są opłaty za przejścia – to oczywiście w cudzysłowu – żartuję, ale takie małe społeczeństwo i Kierownik mówi, że z tych stałych opłat przedsiębiorstwo, czyli ZGK uzyskuje kwotę 3 tys zł rocznie. To są bzdury, jak ja płacę prawie 2 tys zł rocznie za rurę, która jest mi potrzebna w ciągu roku przez trzy miesiące. W pozostałym okresie ośrodki w większości wszystkie stoją, nie dlatego, że nie chcą pracować, bo to są ośrodki o charakterze sezonowym i to nie można porównywać do bloku wielorodzinnego, bo tam wszyscy mieszkają i codziennie korzystają z wody, są to mieszkania. A w takich ośrodkach,

zakładach pracy tego nie ma. Nie wiem jak radni do tego podejną ale jak będziecie tak lekceważąco patrzyli to powiem, że 2 tys zł dla ośrodka wypoczynkowego w moim przypadku to jest jedna szóstka podatku. Podatek rolny płacę 12 tysięcy zł. a 2 tys zł płacę za rurę, która jest wkopana. Gdzie tu logika, przepis przepisem ale należy zejść na rozumowanie chłopskie czy ludzkie. To dotyczy też tych indywidualnych odbiorców. Co ta rura kosztuje czy ona ma taką czy taką średnicę. Ona będzie miała 200 lat i będzie stała bo jest plastikowa i nie zgnije. A jak będzie awaria to trzeba wykopać dół czy ona będzie o takiej czy o takiej średnicy. Ja osobiście z tym się nie zgadzam. Tak robić nie można.”

Pan Pluta – cyt. „Jeżeli chcemy dyskutować merytorycznie to trzymajmy się prawdy, jeżeli Pan Kajdan na samym wstępie wprowadza radnych w błąd wymieniając kwotę 2 tys zł. Pan nie umie policzyć 12 razy 59 zł to na pewno nie da 2000 zł tylko da ok. 700 zł. Wszystkie miasta jak i nasza rada idą w tym kierunku, że chronimy grupę odbiorców indywidualnych dlatego, że uważamy, że woda jest podstawową rzeczą do życia. Chronimy tą grupę, nie chronimy grupy, która prowadzi działalność gospodarczą bo jest to oczywiste, że oni muszą przynosić zysk bo na czymś zarabiają. To, że OW Kaczy Dołek nie zarabia nic, bo wszyscy wiemy dlaczego nie zarabia i Pan Kajdan jest jedyną osobą, którą to kwestionuje. Będąc kilkanaście lat Kierownikiem ZGK nie słyszałem, żeby ktokolwiek z innych ośrodków kwestionował opłaty stałe, dlatego, że Ci ludzie rozumieją politykę stosowania cen. Pan Kajdan jest jedyną osobą, która od wielu lat przekazuje tą nieprawdziwą informację w Lubniewicach, nie tylko Panu Przewodniczącemu, ale innym radnym a to wynika z tego, że mało kto z Państwa kojarzy rzecz, że Pan Kajdan korzysta z mieszkania służbowego na ośrodku. Ośrodek nie prowadzi działalności gospodarczej, to też właściciel tego ośrodka pewnie obciąża Pana Kajdana za całość wody łącznie z opłatami, bo ta woda nie dotyczy działalności gospodarczej tego ośrodka, tylko dotyczy mieszkania Pana Kajdana. I dlatego Pan Kajdan jest zainteresowany, a to jest jeden wyjątek na całą gminę. Pan Kajdan mógłby zmniejszyć średnicę rury w ośrodku, ale tego nie robi bo nie jest właścicielem. A właściciel nie jest zainteresowany zmianą instalacji w tym ośrodku pewnie dlatego, że zakłada, że za rok czy za dwa działalność nie będzie tam prowadzona, i jakby mieszkanie służbowe w tym ośrodku nie jest nadrzędnym celem. Gdyby Pan Kajdan miał drugie przyłącze do tego mieszkania służbowego i podłączone przyłącze drugie powiedzmy $\Phi 15$, to wtedy kiedy ośrodek nie działa Pan Kajdan zostałby obciążony za ilość wody plus opłata abonamentową od $\Phi 15$ czyli 3.33 zł. I Pan Kajdan nie wnosiłby pretensji. I to jest jeden przypadek i dlatego proszę żeby od tego jednego przypadku nie przenosić na inne, bo to nie ma sensu.”

Przew. Rady – cyt. „Proszę z tym sensem za bardzo nie iść do przodu bo argumentacja jest słuszna i ośrodki czy to Pana Kajdana czy inne, pracują przez jakąś część roku. Także nie można tego potępiać, że jeżeli ośrodek mu nie przynosi dochodu musi taką samą opłatę ponosić za coś co w tym momencie nie pracuje.”

Pan Kajdan – cyt. „Ja dziś przyszedłem z racji tego, że miałem taką możliwość, ale niedługo przyjdzie do Pana Burmistrza delegacja i to powtórzy i może będzie jeszcze drastyczniej. Przyjdą przedsiębiorcy, ja mówię w imieniu własnym. Odnośnie mojego statusu niech Pan nie wybiega dalej, bo to jest czysto prywatna sprawa. Ja płacę za wodę, jeżeli zużywam, mam pretensje o to, że tą rurą czy tam 1 m wody przepłynie czy nie, to ja muszę zapłacić. A w ogóle to ja płacę 59 zł za kanalizację i za odprowadzenie drugie 59 zł, to jest razem 120 zł netto miesięcznie. Pan nie jest zorientowany za co ja płacę. Mogę przejść się do domu i przynieść fakturę za co ja płacę.”

Przew. Rady – cyt. „1440 zł z grubsza licząc, to nie jest 2 tysiące, ale jest to kwota całkiem pokaźna.”

Pan Kajdan – cyt. „Może nie umiem liczyć, ale uważam, że za darmo nie powinno się pieniędzy brać.”

Pan Burmistrz – cyt. „Kaźda opłata, która dotyka mieszkańców czy to związana z wodą czy z podatkami zawsze jest tematem drażliwym. Chciałbym abyśmy się przejrzeni dwóm aspektom tej sprawy. Nie lubię wracać do przeszłości, ale czasami trzeba bo pewne opłaty albo zależności

głosowanej ilości lat temu uchwały wracają i my nowa rada stajemy przed problemami nad którymi trzeba się pochylić i powinniśmy się pochylić. Opłata została wprowadzona kilka lat temu, dlaczego to ja do końca nie potrafię powiedzieć, należałoby może zapytać radnych dokładnie jaka była dyskusja, żebyśmy też w protokole mieli zapisane. Jaka była podstawa do wprowadzenia tych opłat. Czy dlatego żeby nie podnosić ceny wody, bo wiadomo, że urządzenia same się nie utrzymują, rury same się nie wymieniają itd. I dlatego żeby nie podnosić ceny wody, która jest i tutaj powiem z całą odpowiedzialnością bardzo często wykorzystywana jako gra polityczna, czy to w naszej gminie, czy w innych gminach tak po prostu jest. Woda jest tematem drażliwym dotyczącym każdego mieszkańca, czy faktycznie stwierdzono, że taka opłata powinna być wprowadzona bo są braki finansowe w komunalniku i trzeba gdzieś znaleźć pieniądze dodatkowe. To jest aspekt ważny i myślę pytanie do radnych, którzy głosowali m.in. za tymi stawkami. Druga kwestia, łączna kwota z opłat abonamentowych w naszej gminie wliczając przedsiębiorców ale też i mieszkańców indywidualnych czyli każdego z nas to 49 tys złotych netto, doliczamy do tego VAT czyli mamy kwotę w granicach 60 tys zł. Oczywiście Wy jako rada, ja jako Burmistrz możemy zrobić gest w kierunku mieszkańców, jakby zrezygnować z tej opłaty. Tylko należy wskazać źródło finansowania. Budżet nie jest z gumy, że pieniędzy nie dodrukujemy, gdzieś tą kwotę należałoby znaleźć. Myślę, że warto o tym myśleć aczkolwiek z drugiej strony patrząc na rosnące ceny energii, materiałów, również pracy, bo płaca minimalna poszła w górę o kilkaset złotych, ubezpieczenie zdrowotne, które poszło też 1 % do góry składają się na to, że tych pieniędzy coraz ciężiej na potrzeby znaleźć, więc ja bym zwracał uwagę na to, że my możemy zrezygnować z czegoś, ale musimy wskazać inne miejsce, którym pokryjemy dziurę, która powstanie. Ja nie znam powodów wprowadzenia tej opłaty, dlaczego ją wprowadzono?”

Przew. Rady – cyt. „Między innymi z tego powodu, o którym Pan mówi, myślę że tego wątku nie będziemy kontynuować.”

Pan Pluta – cyt. „Pan Burmistrz już częściowo wytłumaczył. Parę lat temu genezą wprowadzenia opłaty abonamentowej było to, że my jesteśmy miejscowością letniskową, a znaczący procent mieszkańców Lubniewic są to mieszkańcy, którzy przyjeżdżają czasowo do Lubniewic i jakby ciężar utrzymania kosztów wodociągu i oczyszczalni doszliśmy do wniosku, że ponoszą mieszkańcy stali. Ci którzy wodę mają w domkach, przyjadą na tydzień czy dwa w okresie letnim zapłacą za wodę i wyjeżdżają, a ciężar ponoszenia wszystkiego ponosimy my mieszkańcy. Dlatego wcześniej Rada Miasta podjęła, że trzeba w sposób sprawiedliwy społecznie rozkładając te koszty przenieść częściowo na tych, którzy korzystają również z naszych wodociągów z naszej sieci i niewiele pobierają a my pozostali płacimy, taka była geneza. I jest to wprowadzenie opłaty abonamentowej ze względu sprawiedliwości społecznej, żeby ciężar kosztów przenieść z tubylców na tych, którzy przebywają u nas czasowo, albo mają domki letniskowe tudzież domy mieszkalne a przebywają w krótkim czasie i jakby nie ponoszą takiego kosztu jak my, którzy mieszkamy tu na stałe. A na dzień dzisiejszy jeżeli inne miasta wprowadzają również opłaty abonamentowe trudno mi powiedzieć co nimi kieruje. Na pewno jest to czynnik ekonomiczny a nie inny.”

Radna Tymusz – zapytała o licznik do podlewania ogródków, czy mieszkaniowiec powinien sam sobie założyć licznik i jakie są tego koszty ?

Przew. Rady – cyt. „Zakończmy sprawę uchwały, a na takie pytania Kierownik odpowie po części zasadniczej.”

Pan Burmistrz – cyt. „Rocznie nasze miasto zużywa 98 tys metrów sześciennych, opłata o której wspominałem 60 tys zł, rezygnując z tej opłaty musielibyśmy podnieść wodę o 61 groszy do 1 metra.”

Przew. Rady – cyt. „Nie jest to wielka podwyżka zakładając że rezygnujemy z opłaty abonamentowej.”

Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało – 10 radnych
Przeciw – 1 radny
Wstrzymało się od głosowania – 2 radnych
Uchwała została przyjęta – jak w załączeniu do protokołu (zał. nr 4).

Odnosnie pkt. 3 porządku obrad

Kierownik ZGK przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Lubniewice do sieci kanalizacyjnej zarządzanej i eksploatowanej przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Lubniewicach.

Radny Komar – cyt. „Z czego wynika to, że ci którzy nie są podłączeni do kanalizacji, mówię o mieszkańcach Sobieraja, płacą za ścieki 5.80 zł i jeszcze ponoszą opłatę za wywóz nieczystości beczką. Dlaczego oni płacą za ścieki i jeszcze za wywóz beczką. Ludzie którzy mają podłączenie do kanalizacji płacą tylko raz, bo ścieki płyną rurami.”

Pan Pluta – cyt. „Radny Komar mówi o dwóch rzeczach, natomiast koszty oczyszczania ścieków na oczyszczalni to jest jedna rzecz, a dowożenie to jest druga rzecz. Dowożenie ścieków nie jest moim obowiązkiem, bo transportowca do ścieków można sobie wybrać dowolnego, oczywiście kto jest tańszy. I to są dwie różne rzeczy. Gdyby to było zrobione w ten sposób, że wodociągi miałyby jeszcze za darmo transportować, to należałoby to uwzględnić w kosztach i koszty transportu przerzucić na tych pozostałych co są skanalizowani. Ja nie słyszałem takiego przypadku żeby koszty transportu tych ludzi, którzy nie są włączeni do kanalizacji przerzucać na tych, którzy są podłączeni do kanalizacji. Przyjęcie na oczyszczalnię to jest jeden koszt, a wynajęcie transportu do tych fekali, to jest drugi koszt jakby nie wynikający z kosztów oczyszczalni.”

Radny Komar – cyt. „To jak jest liczony transport, w kilometrach czy od metra sześciennego?”

Pan Pluta – cyt. „Stawka transportu jest wyliczana i wynika z kosztów transportu. Transport jest u nas na oczyszczalni liczony jako koszt oddzielny, my mamy beczkę przystosowaną do ciągnięcia ciągnika, więc koszt transportu ścieków wynika z utrzymania ciągnika, beczki, remontów, płac pracownika i to jest koszt wywożenia ścieków. Jest to podzielone w ten sposób, że dla mieszkańców naszej gminy stawki są wyliczane często po kosztach eksploatacyjnych i jak dobrze pamiętam jest tam do 3 km i do 7 km, po to żeby ten kto ma dalej to ma wyższe koszty bo ten człowiek dłużej jedzie, dłużej wykonuje, to ma drożej. Ten kto ma budynek usadowiony bliżej oczyszczalni ponosi mniejsze koszty.”

Radny Komar – cyt. „200 zł z groszami to jest taki koszt transportu?”

Pan Pluta – cyt. „Tak, tylko transportu i jak ktoś przywiezie ścieki na oczyszczalnię to płaci za transport plus za utylizację na oczyszczalni czyli za zrzut, jest to logiczne.”

Przew. Rady – cyt. „Wobec tego należy rozumieć, że oczyszczenie ścieków na oczyszczalni w Lubniewicach kosztuje 6 zł, to jest przyjęcie od odbiorców siecią kanalizacyjną, a 5.80 zł kosztuje oczyszczenie z szamb, czyli ja rozumiem, że 5.80 zł to koszt oczyszczenia od metra, a 20 groszy to jest koszt przesyłu. I tak Panu wychodzi z rachunku ekonomicznego.”

Pan Pluta – cyt. „Oczyszczalnia jest rozliczana całościowo łącznie z całą kanalizacją z przepompowniami ze wszystkim. Prowadzenie odrębnej księgowości dla samej oczyszczalni jest trudne bo trzeba by prowadzić dwa odrębne księgowania, z tym, że nie ma księgowania odrębnego stricte oczyszczalnię odliczyć od kosztów utrzymania na kanalizacji to przyjęto tą kwotę we wcześniejszych latach jakąś umowną i później ona została waloryzowana o taki wskaźnik jak stawka za ścieki.”

Przew. Rady – cyt. „Uważam, że ci którzy nie są skanalizowani i to nie wynika z ich winy muszą ponosić wyższe koszty. Dlatego domagaliby się, żeby koszty oczyszczania ścieków były realne czyli

zgodne z rachunkiem ekonomicznym. Może trzeba prowadzić taki rachunek, żeby było wiadomym ile kosztuje utrzymanie sieci, a ile oczyszczenie ścieków na oczyszczalni, wtedy ta cena byłaby realna.”

Pan Pluta – cyt. „W tej chwili pewne rzeczy może nie usprawniamy ale w porozumieniu z Panią Skarbnik chcemy rozbudować trochę księgowość, żeby w ogóle bardziej precyzyjnie księgować koszty w poszczególnych działach po to abym mógł bardziej precyzyjnie Państwu podać np. ile kosztuje utrzymanie kanalizacji z całą infrastrukturą, przepompowniami a ile oczyszczalnia. Ile kosztują same przewozy transportu przedtem nie było takiej potrzeby to nie widzieliśmy potrzeby takiego rozbudowania czyli dodajemy sobie biurokracji. Doszliśmy z Panią Skarbnik do wniosku, że do potrzeb większej przejrzystości przekazywania danych wprowadziłem od 1 marca, że rozliczam dokładnie płace i przepisane maszyny do poszczególnych działów i urzędzeń po to aby przekazywać bardziej precyzyjnie koszty w danych działach.”

Radny Frontczak – cyt. „Twierdzi Pan, że my musimy ponieść takie koszty bo mamy szambo, ale jeżeli ja miałem możliwość przyłączenia jak biegł kolektor z Glisna do Lubniewic Pan w pierwszej wersji jak się Pana pytałem to mówił: Panie Bronku nie możemy bo to jest tłoczny odcinek. Po latach Pan zmienił zdanie, że to nie jest tłoczny i może się Pan przyłączyć. Dlaczego ja mam ponosić koszty dociągnięcia do granicy mojej posesji jeżeli to jest w gestii gminy. I ja Panu powiem że za wyciągnięcie beczki 4.5 kubika dostałem rachunek 70 zł za transport. Dodając te ceny za wodę i ścieki to płacę 16 zł a nie 8 zł jak wszyscy. A kanalizy u mnie nie ma, to było mydlenie oczu przed laty, a jest nas w Lubniewicach takich więcej oszukanych. Tak mówiono, że nie ma możliwości podłączenia. Nie widzę możliwości abyśmy ponosili koszt za transport 4 kubików 70 zł.”

Pan Burmistrz – cyt. „To mówiłem już w zeszłym roku, że jak będą pojawiać się środki finansowe będziemy starać się podłączać kolejnych mieszkańców, bo jest Pan Frontczak, Pan Jóźwik, Pani Gizińska to są nazwiska, które są mi znane, osoby bez kanalizacji. Istnieje możliwość włączenia ich do kanalizacji niestety są to koszty. Myślę, że w tym roku zaczniemy podłączanie indywidualnych osób, tych które nie są podłączone tam gdzie istnieją warunki do tego i koszty nie będą za wysokie żeby te osoby do kanalizacji włączać.”

Radna Wąsiel – zapytała ile jest na terenie naszej gminy gospodarstw z szambami, które musi ZGK obsługiwać.

Pan Pluta – cyt. „Tych szamb jest niewiele. Gdybym wiedział, że takie pytanie padnie to bym się przygotował, bo mamy wyliczone te szamba. Wiemy, że to jest miejscowość Rogi, Sobieraj i pewnie zdarzy się kilka w Świerczowie i kilka w Jarnatowie i w Lubniewicach kilka. Na całej gminie może to być ok. 20 gospodarstw. Suszyce są skanalizowane w 100 %. Nie wymieniałem leśniczówek bo mają przydomowe oczyszczalnie.”

Przew. Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały

Za przyjęciem uchwały głosowało – 11 radnych

Przeciw – nie było

Wstrzymało się od głosowania – 2 radnych

Uchwała została przyjęta – jak w załączeniu do protokołu (zał. nr 5).

Przew. Rady wrócił do pytania Radnej Tymusz, prosił aby Pan Pluta odpowiedział.

Pan Pluta – cyt. „Czytając projekt uchwały na odprowadzanie ścieków jest tam punkt, który mówi o tym, że każdy podlicznik służący do podlewania ogródków odbywa się na koszt odbiorcy w każdym jednym przypadku, dlatego że jest to instalacja tzw. wewnętrzna. Każde przedsiębiorstwo wodociągowe w jego gestii jest tylko i wyłącznie wodomierz główny lub dwa wodomierze w przypadku gdy nieruchomość jest podłączona równolegle. Natomiast jak jest podlicznik, wyraźnie uchwała wskazuje i regulamin, że podlicznik do podlewania wody zakłada się

na koszt odbiorcy.”

Pani Kisielewicz sołtys wsi Glisna – cyt. „Dot. stacji uzdatniania wody w Gliźnie, chodzi o to, że ona co jakiś czas jest tak ustawiona, że zegar włącza się żeby przepompować, przefiltrować wodę i wtedy jest wylewana na drogę i nieraz ta droga jest zalana aż po drogę powiatową. To utrudnia dojazd do pól i poruszanie się po tej drodze. Jak to można zmienić, żeby takiej sytuacji nie było?”

Pan Pluta – cyt. „Na moje nieszczęście tak się składa, że przy jakikolwiek modernizacji czy ulepszeniu, nie tylko chodzi o stacje uzdatniania wody, pomimo że na pewne rzeczy zwracam uwagę z przyczyn ekonomicznych, ci którzy o tym decydowali nigdy nie dokończają inwestycji. I tak się też stało w Gliźnie gdzie zmieniano sposób utrzymania ciśnienia wody w sieci, wprowadzono i to nie za małe pieniądze bo wydano tam ok. 100 tyś zł na zastosowanie II stopnia utrzymania ciśnienia w sieci i wprowadzenie automatycznego płukania filtrów. Tak jak to powinno być płukane. Ilość wody uzależniona jest od płukania a wynika ona z technologii tak jak to powinno być płukane ilość wody musi być taka aby filtry były wypłukane. I wtedy kiedy zmieniono, bo przedtem filtry były płukane ręcznie przez pracownika, było to rzadziej i płukaliśmy w większych odstępach. Automat w tej chwili płucze, natomiast nikt nie dokończył tej inwestycji i nie pomyślał, oczywiście ja wskazywałem, że ilość wody płukana komputerowo będzie dużo większa niż jest pojemność odstojników i czas pokazał, że ta woda wylewa się. Myślę że najprościej, bo nie zrobi się tego bez kosztowo, byłoby odtworzenie granic u Pana, który ma bezpośrednio pole przy stacji uzdatniania wody, czyli Pan Zwoliński. Bo wg mojej oceny prawdopodobnie granice idą inaczej i należałoby tylko przy drodze wykopać w odległości 50 metrów rów melioracyjny, żeby woda wypływająca z odstojników nie wylewała się na drogę tylko do rowu melioracyjnego, który podejrzewam nawet dla Pana Zwolińskiego byłby dobrodziejstwem bo w czasie suszy nawadniał by pole. Poczyniłem takie kroki, umówiłem się z geodetami, którzy mi wskażą jaka jest właściwa granica tej drogi w Gliźnie bo podejrzewam, że droga jest dużo szersza niż w tej chwili ludzie jeżdżą. Takie jest moje podejrzenie, że jest w pasie drogowym miejsce na wykonanie rowu. I jeżeli tak się okaże, że geodeci wskażą mi, że jest tam miejsce na wykonanie rowu to oczywiście w porozumieniu z Panem Burmistrzem, bo ta inwestycja nie jest uwzględniona w kosztach, znajdziemy rozwiązanie, może systemem gospodarczym wykonamy rów melioracyjny i według mojej oceny rozwiąże to sprawę.”

Przew. Rady – cyt „Pamiętam, że temat jakiś czas temu był poruszany. Kiedy temat zostanie rozwiązany?”

Pan Pluta – cyt. „Jestem po rozmowie z geodetami i zacznę od oznaczenia granic i jeszcze należy znaleźć pieniądze.”

Pan Burmistrz – cyt. „Cieszę się, że zostało przedstawione inne rozwiązanie bo do tej pory mówiliśmy o dziesiątkach tysięcy złotych. I mówiłem wtedy mieszkańcom Glisna, że problem jest do rozwiązania ale za olbrzymie pieniądze. Cieszę się, że udało się teoretycznie znaleźć na pierwszy rzut oka zdecydowanie tańsze rozwiązanie. Mówi to Kierownik przed radnymi, więc proszę działać. Myślę, że Pani Skarbnik, jak będzie do wygosparowani kilka tysięcy złotych, to te pieniądze znajdzie i rozwiążemy raz na zawsze problem, który jest do rozwiązania.”

Radna Żuk – cyt. „Czy Pan Kierownik wie ile jest zużywanej wody na cmentarzu, bo w okresie letnim dużo osób z cmentarza pobiera wodę szczególnie osoby, które przyjeżdżają latem na ogródki działkowe i to nie jest 2-3 litry tylko 20-30 litrów wody, bo są tam od piątku do niedzieli.”

Pan Pluta – cyt. „Ilość wody używana na cmentarzu jest opomiarowana bo w studzience jest wodomierz. Prawda jest taka, że cmentarz jest miejscem publicznym i jako tako zabronić nie mogę brać wody, bo nie postawię tam strażnika.”

Przew. Rady – cyt. „Zamiast napisu „woda niezdatna” napisać wprost „zabrania się wynoszenia wody z cmentarza”. Sformułować jakiś zakaz.”

Pan Pluta – cyt. „Oczywiście, taką kartkę przywiesimy, nie widzę problemu. Wywiesimy takie kartki na wszystkich cmentarzach.”

Radny Tymczyn –poruszył sprawę krzyża na cmentarzu w Gliźnie, który jest w stanie agonalnym i grozi zawaleniem się.

Pan Pluta – cyt. „Oglądałem, wiem że krzyż jest w takim stanie, bo go sprawdzałem, tak szybko się nie wywróci bo jest z takiego drzewa zrobiony ale istotnie zostanie postawiony nowy albo go skrócimy o część zmurzałą i posadowimy go w Gliźnie tak jak jest na innych cmentarzach na tzw. stojaku metalowym i przy okazji zostanie odnowiony drewnoochronem.”

Radny Komar – cyt. „Jeżeli chodzi o cmentarz Lubniewicki, czy jest możliwość ustawienia drugiego punktu czerpania wody w głębi tego cmentarza, kiedyś był punkt w środkowej części cmentarza. Bo mam starszą babcię, która ma pomnik w dalszej części cmentarza, a na cmentarz chodzą przeważnie starsi ludzie i noszenie wody jest uciążliwe.”

Pan Pluta – cyt. „Instalacja została przeniesiona dlatego, że cmentarz kurczy nam się i nie mamy nowego i te tereny, które tam były grobowce wchodziły na instalację, dlatego przenieśliśmy na sam początek i powiem szczerze, że nie spotkałem cmentarza, żeby było więcej jak jeden punkt czerpania wody. Należałoby to prowadzić między grobami i jest to utrudnione.

Przew. Rady – cyt. „Myślę, że pomysł Radnego Steina jest lepszy, niech babcia weźmie wnuczka.”

Radny Stein – cyt. „Złośliwości w tym nie było ale pociągnąć 100 czy 200 metro rury to jest koszt a praktycznie to tej wody tak dużo nie idzie do podlewania. W Gliźnie na cmentarzu jest drzewo, które jest zagrożeniem dla ludzi, proszę o usunięcie go, po prawej stronie od krzyża. Jest ono od dwóch lat suche zagrzybione.”

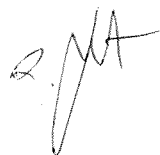
Pan Pluta – cyt. „Temat suchych gałęzi będzie załatwiony.”

Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania punktów porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął XVI nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach o godz. 18.30

Przewodniczący Rady Miejskiej

Roman Sornat



Protokołowała
S. Żuk